

O zdygitalizowanym „Echu Limanowskim” – wielogłos

W grudniu 2022 r. otrzymałem maila o treści: *W czerwcu 1993 roku został wydany pierwszy egzemplarz „Echa Limanowskiego” (w nowej wersji). W związku z tym po trzech dekadach ukazywania się periodyku na rynku wydawniczym w Limanowej, chcemy przygotować Dodatek Jubileuszowy, który ukazałby się w czerwcu 2023 roku. Pragniemy więc zaprosić Państwa do wyrażenia własnych refleksji w postaci krótkiego eseju na temat naszego pisma.*

Prośba Pana Stanisława Ociepki, Redaktora Naczelnego „Echa Limanowskiego”, tylko pozornie przedstawiała się jako oczywista i prosta. Łatwiej było mi zrobić to w 1999 roku, gdy pierwszy raz wziąłem do ręki „EL”. Wtedy oceniłem czasopismo jako bardzo interesujące i ciekawie redagowane. Wypowiedziałem się na ten temat także w artykule pt. „Echa limanowskich wspomnień” w grudniu 2002 r., w dodatku do setnego numeru „EL”. Od tego czasu wiele się zmieniło. W 1999 roku pierwszy numer liczył tylko 24 strony. Od 2009 roku „Echo” ukazuje się regularnie jako dwumiesięcznik. Jego aktualna objętość jest trzykrotnie większa. Teraz trudność wynika z tego, że przez blisko dwadzieścia cztery lata dołożyłem trochę do wartości i wyglądu wydawnictwa: 30 artykułów biograficznych i felietonów, drugie tyle reportaży podróżniczych oraz około 10 listów i komentarzy.

W mojej ocenie „duszą” całego przedsięwzięcia jest Redaktor Stanisław Ociepka, z wykształcenia fizyk, który zdefiniował ostateczny kształt tematyczny i formę wydawnictwa oraz z ogromną determinacją je realizuje. Przy tym z pasją zbiera materiały do kolejnych tematów biograficznych, historycznych czy o bieżących sprawach społeczności limanowskiej, a następnie je publikuje. Rozmawialiśmy wielokrotnie i mam prawo stwierdzić, że ta aktywność jest motywowana umiejętnościami organizacyjnymi, ale i głębokim przekonaniem o jej potrzebie społecznej. Podejmowane inicjatywy dotyczące upamiętnienia historii miasta i jego mieszkańców budują społeczeństwo obywatelskie!

Publikowanie w „Echu” to także bieżąca współpraca z Panem Dariuszem Ociepką, który opracowuje redakcyjną

stronę czasopisma. Co mnie motywuje do naszej współpracy? To solidność i precyzyjność w przekazie informacji. Brak tych cech, mnie osobiście, niekiedy zniechęca do współpracy z innymi wydawnictwami. Ogromną wartością „Echa” są autorzy tekstów. Wspomnę jedynie tych, których miałem okazję poznać osobiście: wcześniej – Jolanta Bugajska, Marek Dudek, Władysław Frączek, Ilona Machowicz-Jurowicz, Halina Matras, Leszek Mordarski, Zbigniew Sułkowski, Robert Widzisz, Zofia Wiśniewska, dr Elżbieta Wojtas-Ciborska,

prof. dr hab. Józef Szymon Wroński, a z młodszego pokolenia – Przemysław Bukowiec, dr Tomasz Jacek Lis, dr Łukasz Połomski, Karol Wojtas...

W dniu 23 grudnia 2022 roku ukazał się „zwiadun” internetowej wersji „Echa Limanowskiego” – rocznik 2019. W połowie lutego br. na stronie echo.alte.pl/, która odnotowała ponad 500 odwiedzin, był już dostępny komplet 15 roczników z lat 2007-2021. Bardzo mnie ta informacja ucieszyła, ponieważ od wielu lat w rozmowach z Redaktorem Stanisławem Ociepką postulowałem takie rozwiązanie, zdając sobie sprawę, że jest to najprostsza droga do upowszechnienia publikacji. Gdy w Politechnice Warszawskiej we wrześniu 2020 roku została uruchomiona nowa strona internetowa Wydziału Instalacji Budowlanych, Hydrotechniki i Inżynierii



Andrzej Kulig z proporczykiem Limanowej, wraz z Leszkiem Cichym i polską flagą, na szczycie Aconcagui (6 962 m n.p.m.) – luty 2007 r.

Środowiska, poparłem pomysł zbudowania całkiem nowej mojej tzw. strony domowej. Ta założona w 2014 roku wymagała już aktualizacji i unowocześnienia, a czas pandemii COVID-19 sprzyjał takim przedsięwzięciom. Zaproponowano mi, aby w zakładce „prywatnie” (akulig.is.pw.edu.pl/index.php/prywatnie/) udostępnić m.in. moje artykuły z „Echa Limanowskiego”.

Zapytałem kilka znajomych osób, co sądzą o udostępnionym w Internecie „Echu Limanowskim”? A oto ich odpowiedzi: **Agnieszka (USA):** Dziękuję za link do „Echa Limanowskiego”, to rzeczywiście bardzo interesujący dwumiesięcznik, prowadzony także na wysokim poziomie literackim.

Andrzej: Bardzo dziękuję za wspaniałą informację. Mimo perturbacji związanych z pandemią i wojną za naszą wschodnią granicą, staramy się kontynuować kieratową tradycję i planujemy w maju kolejną, osiemnastą odsłonę maratonu „Kierat”. Z wielkim sentymentem wspominam nasze początki i myślę, że lektura artykułów z „Echa Limanowskiego” sprawi ogromną przyjemność wielu uczestnikom, którzy są Kieratowi wierni niemal od początku jego istnienia.

Anna: Bardzo mi się podoba pomysł „Echa” w wersji cyfrowej. Co tu dużo mówić, świat się zmienia i coraz częściej siadamy przed komputerem niż z drukowaną książką. Ja sama wolę teraz e-booki.

Danuta (Kanada): Fajnie, że udało się „EL” udostępnić online! Znalazłam tam nasz artykuł – super! Jest to bardzo dobra forma archiwizacji, bo to i nie zakurzy się, i dużo mniej miejsca zajmuje. Oczywiście jest narażona na inne problemy, ale miejmy nadzieję, że zostaną zrobione też „backup-y”! Szata graficzna jest skromna, ale podoba mi się organizacja numerów – prosto i konkretnie.

Dorota: To bardzo dobry pomysł, żeby „EL” miało również wersję cyfrową. Dla osób związanych z Limanową, a mieszkających w innej miejscowości, może to być jedyny sposób żeby dotrzeć do treści „EL”. Na razie tylko zajrzałam na stronę, żeby zobaczyć, jak wygląda i muszę przyznać, że prezentuje się nieźle. Na pewno będę sięgać do e-„Echa” regularnie.

Jolanta: Pomysł z elektroniczną wersją „Echa Limanowskiego” – świetny! ... więc popieram, bo dzięki temu jest w stanie dotrzeć do zdecydowanie większej liczby odbiorców. A przy okazji można podreperować swoje prywatne archiwum ... Zatem popieram, popieram!

Mirosław: Uważam, że pomysł „wirtualizacji” „Echa Limanowskiego” jest doskonały i chyba niezbędny, by rozpoznać oraz zachować w pamięci treści zawarte w tym arcyciekawym periodyku, który jest swoistym fenomenem, jeśli chodzi o prasę regionalną. Wystarczy przejrzeć chociażby spisy treści „Echa Limanowskiego”, by stwierdzić, że przez te wszystkie lata jego poziom nie obniżył się ani odrobinę, a pismo jest niezmiernie ważnym łącznikiem między przeszłością a teraźniejszością Limanowej. Łącznikiem, dodam, nie ograniczającym się jedynie do tematyki lokalnej, ale stanowiącym również okno na świat... Jednym słowem – wspaniała inicjatywa i mam nadzieję, że również pozostałe numery znajdą się w Internecie. Ja będę je czytał z przyjemnością.

Robert: Pomysł elektronicznej wersji „Echa” jest znakomity, zwłaszcza wobec coraz większych problemów z gromadzeniem materiałów w wersji papierowej. Co najmniej roczniki archiwalne powinny być dostępne w takiej postaci.

Sebastian: Bardzo się cieszę, że udało się zdigitalizować czasopismo „EL”.



Prof. Andrzej Kulig w czasie wykładu nt. „Podróże małe, podróże duże” w Gminnej Bibliotece w Starej Wsi – wrzesień 2021 r.

Stanisława: W swoich skromnych zbiorach posiadam „Echa Limanowskie” od kilkunastu lat i bardzo je cenię. Cieszę się z możliwości korzystania w przyszłości z cyfrowej wersji „Echa”. Super. Ja jednak jestem równocześnie tradycjonalistką, jeśli chodzi o książki oraz inne wydawnictwa w wersji papierowej... książka to książka, gazeta również.

Zofia: Cieszę się postępem technicznym, ale wolę czytać „Echo” w wersji papierowej.

Elektroniczne „Echo” jest DO CZYTANIA. Podkreślam jednak szczególnie, że dodatkowo pozwala szybko odnaleźć poszukiwane informacje. Mnie już pomogło w uzyskaniu informacji m.in. na temat limanowskich Dębów Pamięci, poświęconych ofiarom zbrodni katyńskiej z 1940 roku.

Jednymi z propagatorów Ziemi Limanowskiej są: Dariusz Gacek i Roman Sojda, autorzy książki pt. „555 zagadek o Beskidzie Wyspowym”. Postanowiłem sprawdzić, ile razy te malownicze góry były opiewane w „EL”. W okresie 15 lat poświęcono im 10 artykułów, które łatwo można wyszukać, a nazwa Beskid Wyspowy została wymieniona ok. 90 razy. Stąd wniosek, że dwumiesięcznik jest ambasadorem tych pięknych gór, z czym zgodzi się zapewne np. Pan Andrzej Sochoń, pomysłodawca i współorganizator Limanowskiego Ekstremalnego Maratonu Pieszego „Kierat”.

Cóż jeszcze dodać z okazji perłowego jubileuszu „Echa Limanowskiego”? Tylko życzenia następnych trzydziestu lat dalszego rozwoju, ku pożytkowi i chwale Ziemi Limanowskiej...

Publicysta, pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej, prof. dr hab. inż. Andrzej Kulig